

## **SPRAWOZDANIE MERYTORYCZNE z działalności Fundacji Izy Milińskiej „Kocia Mama” za rok 2013**

Fundacja Izy Milińskiej „Kocia Mama” z siedzibą w Łodzi, przy ul. Pryncypalnej 56, wpisana jest do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000298342. Wpis do rejestru nastąpił w dniu 22.04.2009 r., sygnatura akt LD.XX NS-REJ. KRS/004996/09/515 w Sądzie Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, XX Wydział Krajowego Rejestru Sądowego. Fundacja została zgłoszona do Głównego Urzędu Statystycznego pod nr identyfikacyjnym Regon – 100478520.

### ***Zarząd Fundacji stanowią:***

- Anna Garncarz – Prezes Fundacji - zam. Łódź, ul. Fabryczna 5 m.3a
- Magdalena Włodarczyk – Wiceprezes Fundacji - zam. Łódź, ul. Kościuszki 56 m 23
- Karolina Niemczyńska - Członek Zarządu - zam. Kwiatkowice-Las ul. Jodłowa 6

### ***Organem nadzoru Fundacji jest Rada Fundacji w następującym składzie:***

- Emilia Pilaszek – Przewodnicząca Rady Nadzorczej - zam. Łódź, ul. Brzechwy 7 m.32
- Izabela Olejnik – Wiceprzewodnicząca Rady Nadzorczej - zam. Łódź, ul. Pabianicka 37 m.8/9
- Izabela Górską – Członek Rady Nadzorczej - zam. Łódź, ul. Wójtowska 13 m.20
- Paulina Szymańska – Skarbnik - zam. Łódź, ul. Tatrzańska 46/48 m.144

Celem statutowym fundacji jest niesienie pomocy kotom, w szczególności kotom bezdomnym oraz szerzenie oświaty wśród społeczeństwa, uczenie szacunku i kultury wobec zwierząt, w szczególności kotów.

## **1. PRZEDMIOT DZIAŁALNOŚCI STATUTOWEJ**

Głównym celem Fundacji Izy Milińskiej „Kocia Mama” jest prowadzenie wielokierunkowych działań mających na celu:

- Leczenie i sterylizację kotów wolno żyjących,
- Pomoc w znajdowaniu kotom opiekunów, karmicieli, a także miejsc w których koty będą miały schronienie,
- Adopcję kociąt małych, pomoc w ich leczeniu, oswojaniu, i zabiegach medycznych,
- Organizowanie prelekcji w szkołach i przedszkolach oraz innych placówkach kulturalno – oświatowych,
- Udzielanie pomocy osobom zajmującym się opieką nad dzikimi kotami,
- Wyłapywanie i udzielanie pomocy w wyłapywaniu dzikich kotów celem ich sterylizacji i leczenia,
- Współpracę z innymi organizacjami działającymi w zakresie celów Fundacji,
- Organizowanie i przeprowadzanie publicznych zbiórek pieniężnych z przeznaczeniem na opiekę i pomoc dla kotów,
- Organizowanie imprez kulturalno – rozrywkowych połączonych z prowadzeniem działalności handlowej w celu uzyskaniu środków finansowych na działalność statutową.

## **2. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA W ROKU 2013**

Fundacja Izy Milińskiej „Kocia Mama” za cel nadrzędny stawia sobie pomoc bezdomnym kotom. W tym celu bierzemy udział w programach samorządowych oraz sami na własną rękę szukamy sponsorów, dzięki którym możemy zapewnić naszym podopiecznym niezbędne artykuły w postaci karmy, leków i żwirku. Każdy kot trafiający do nas najpierw jest badany przez lekarza weterynarii w zaprzyjaźnionych z Fundacją lecznicach, odrobaczony, odpchlony i jest mu na miejscu zakładana książeczka zdrowia. Wszystkie koty powyżej 6 miesiąca życia są kastrowane lub sterylizowane. Jeżeli kot wymaga opieki medycznej jest mu ona udzielana. Zazwyczaj są to operacje ratujące życie i zdrowie kota. Trafiają do nas koty czasem po wypadkach, czasem zaniedbane przez obojętność ludzką, u których nieleczona choroba prowadzi np. do odjęcia zainfekowanego oka w wyniku postępującego kociego kataru. Wszystkie nasze koty trafiają do domów naszych wolontariuszy i tam dochodzą do siebie i czekają na swój wymarzony dom.

Specjalizujemy się też w wyłapywaniu i pomaganiu w wyłapywaniu kotów dzikich, bezdomnych. Służą nam do tego klatki-łapki zakupione z pieniędzy wpłaconych przez naszych sponsorów. Każdy, kto chce zaadoptować fundacyjnego kota musi najpierw wypełnić ankietę adopcyjną umieszczoną na naszej stronie internetowej, a następnie podpisać umowę adopcyjną, w której najważniejszym dla nas warunkiem jest punkt, że w przypadku, gdy osoba zdecyduje się, że z jakiś przyczyn nie może dalej trzymać kota zostaje on od razu przekazany wolontariuszce, od której został wzięty. Daje nam to pewne poczucie bezpieczeństwa, że jeżeli już taka sytuacja zaistnieje, kot nie trafi na ulicę.

Oprócz pomocy bezdomnym kotom jednym z najistotniejszych celów działania Fundacji jest także edukacja dzieci i młodzieży, żeby uwrażliwić je na los zwierząt bezdomnych. Zajęcia edukacyjne są prowadzone przez wolontariuszki Fundacji w szkołach i przedszkolach. Programy edukacyjne mają na celu uwrażliwić młodych ludzi na los zwierząt, zarówno domowych jak i bezdomnych. Treść zajęć i wszelkich programów edukacyjnych została opracowana przez pedagogów.

W następnych punktach krótko zostaną przedstawione działania Fundacji potwierdzające realizowanie celów statutowych.

### **3. INTERWENCJE**

Istotą działania Fundacji jest ratowanie kotów, leczenie ich, a także uświadamianie ich opiekunom, w jaki sposób należy kontrolować populację kotów wolnobytujących, by sytuacje, które wymagają interwencji się nie powtarzały, by nie przybywało kocich nieszczęść i dramatów. Z roku na rok przybywa naszych interwencji, z racji powiększającego się obszaru naszego działania pracy jest coraz więcej. Kilkadziesiąt interwencji, każda to średnio kilka uratowanych kocich istnień, z każdą z tych interwencji wiąże się wiele emocji.

Większość z nich stanowią działania mające na celu ograniczenie populacji kotów na jakimś podwórku, ogródkach działkowych lub w przybłokowych piwnicach – karmiciele po którymś z kolei miotów zwraca się wreszcie o pomoc do nas, często jako ostatniej deski ratunku, bo inne organizacje do tego powołane odmawiają. Kocięta są socjalizowane, leczone i oddawane do adopcji, a koty dorosłe pozbawione płodności z reguły wracają na miejsce dotychczasowego bytowania. W sezonie letnim w fundacyjnych domach tymczasowych stale bytuje kilkadziesiąt kociąt w trakcie leczenia, drugie tyle pod opieką weterynaryjną w lecznicach, a kolejne kilkadziesiąt czeka na przyjęcie do Fundacji, jednak już znajdując się pod opieką weterynaryjną.

Na szczęście na tym polu z radością obserwujemy efekty wieloletniej, ciężkiej pracy i edukacji. Zdarzają się interwencje na dobrze znanych nam terenach, gdzie koty są zabezpieczone i obserwowane przez karmicieli. Zgłaszają nam pojawienie

się nowych kotów w stadzie chcąc zapobiec niekontrolowanemu powiększaniu się grupy. Odławiamy kocięta, zabezpieczamy koty dorosłe, leczymy chore. Koty do adopcji otrzymują fundacyjne książeczki zdrowia. Dobra i stała współpraca ze strony karmicieli jest coraz istotniejszą stroną działania Fundacji w opiece nad kotami wolno bytującymi.

Bardzo trudną i wymagającą grupą interwencji jest zgłoszenie nam niesamodzielnych kociąt pozbawionych matki. Wymagają one specjalnej opieki – karmienia specjalnym mlekiem co kilka godzin, masowania brzuszków, mycia, ogrzewania. W opiekę nad takim kociętami angażowały się całe rodziny, aby mogły mieć zapewnioną najlepszą opiekę i jak największą szansę na przeżycie.

Część interwencji dotyczyła kotów bezpańskich, które pozostawały nagle bez dotychczasowego schronienia. Są to zarówno sytuacje zamknięcia zakładu, na terenie którego mieszkały koty czy kategoryczna decyzja nowego właściciela budynku, ale i konieczność szybkiego ewakuowania kotów z powodu nietolerancji i aktów przemocy ze strony okolicznych mieszkańców lub użytkowników działek. Są to interwencje trudne, ponieważ wymagają bardzo szybkiego działania, żeby zapobiec skrzywdzeniu zwierząt. Często są to ciężarne kotki lub małe kocięta. Prócz zabezpieczenia chirurgicznego i leczenia trzeba zapewnić im domy tymczasowe oraz nowe miejsca zamieszkania. Interwencje dotyczące kotów działkowych, podwórkowych, czy piwnicznych stanowią największą liczbę wśród interwencji, zarówno Łodzi, jak i oddziale piotrkowskim.

Podobną kategorią interwencji, choć różną ze względu na status kota, są porzucenia. Wolontariusze, bądź osoby zgłaszające się do Fundacji o pomoc znajdują koty bądź to w pudełku, bądź w reklamówce powieszona na płocie. Znajdowano już koty na korytarzach i klatkach schodowych, przy wejściach do gabinetów weterynaryjnych lub częściej na trawnikach, ogródkach, ulicy, czasem są bezceremonialnie wręczane wolontariuszom jako agresywne lub tłumaczone jest to alergią w domu. Wszystkie miały wspólną cechę – były kiedyś kotami domowymi i z jakiegoś powodu zostały z tego domu wyrzucone. Niestety coraz większą liczbę takich kotów stanowią koty rasowe. Są to często koty z likwidowanych pseudohodowli, które miały przynosić dochód swoim opiekunom. Porzucane są najczęściej chore – wymagające kosztownego leczenia i szczególnej opieki. Często koty te mają różnego rodzaju urazy psychiczne – są przerażone lub agresywne, przez co wymagają długotrwałej pracy wolontariusza. Po zdiagnozowaniu, wyleczeniu i zabezpieczeniu pod względem rozrodczym takie koty bardzo szybko znajdują nowe domy.

Bywa, że opuszczenie kotów wynika z ciężkiej choroby albo śmierci ich dotychczasowego opiekuna bądź też z jego niewydolności finansowej. Dotyczy to zwłaszcza „zbieraczy”, którzy litują się nad napotkanymi kotami, przygarniają o zabezpieczeniu ich przed reprodukcją już nie myśląc. To jest właśnie kolejna z misji naszej Fundacji – uświadamianie, że sterylizacja to nie okaleczenie kota, że zapobiega ona przede wszystkim rozmnażaniu się kotów, szerzeniu się chorób zakaźnych oraz genetycznych i defektów wśród nich, że za zabiegiem idzie szereg

korzyści dotyczących ich zachowania. Rosnącym problemem jest pozbywanie się po śmierci opiekunów kotów przez spadkobierców. W tym wypadku naszym podstawowym zadaniem jest poinstruowanie opiekunów o ich prawnych obowiązkach jednak często takie zwierzę jest porzucane.

Wśród kotów trafiających do Fundacji, była spora liczba kotów pokaleczonych. Z reguły najpoważniejsze obrażenia powodowane są przez samochody. Są to zarówno sytuacje, gdy przebiegający przez ulicę lub parking kot jest potrącony przez samochód, jak i takie, gdy koty grzejąc się na wyłączonych silnikach nie zauważały powrotu kierowcy, płoszyło je dopiero uruchomienie silnika, co rzadko kiedy kończy się bezurazowo. Poważne, głębokie i często już zainfekowane rany oraz połamane kończyny – dzięki wspaniałym lekarzom z nami współpracującym udawało się ratować im życie. Podobnie jak kotom, których źródła uszkodzeń lekarz nie był w stanie jednoznacznie wskazać podejrzewając uszkodzenia wynikłe ze znęcania się nad zwierzęciem.

Drugą liczną grupę kotów stanowią koty skrajnie zaniedbane i nieleczone lub leczone, ale nieprawidłowo. Chorujące zwierzęta bezdomne trudno złapać i skutecznie leczyć bez profesjonalnego wsparcia (sprzętu i doświadczonych osób). Bardzo często przyjmujemy kocięta z zaawansowanym kocim katarem, koty z trudno gojącymi się ranami, koty leczone nieprawidłowo, z zakażonymi ranami, z chorobami przewlekłymi. Choć czasem prośba o pomoc przychodzi za późno – wiele kocich żyć udaje się uratować, choć zaniedbania powodują, że koszty leczenia, jakie ponosi Fundacja są znaczne.

Działamy tam, gdzie inni nawet nie próbują, podejmujemy się rzeczy dla innych niemożliwych, pokazując, że jednak można. Satysfakcja z tego wynikająca jest ogromna, pozwala częściowo zrekompensować nam koszty, jakie tego typu interwencje generują – wielokrotne, skomplikowane operacje, długotrwała rekonwalescencja i rehabilitacja. Od tego jednak jesteśmy, a dzięki wsparciu naszych sympatyków, datków oraz przychodów ze sprzedaży rękodzieła możemy coraz więcej.

#### **4. KOTY EDUKUJĄ - czyli spotkania z dziećmi i młodzieżą**

Drugim filarem działania, zaraz po pomocy kotom, jest działalność edukacyjna wśród dzieci i młodzieży. Zaszczepianie w nich wrażliwości na krzywdę, niepozostawiania obojętnym na los słabszych będzie odnosiło skutki nie tylko w stosunku do zwierząt. Staramy się wpajać te wartości jak największej ilości dzieci, przy każdej okazji.

Informacja o ciekawych, interaktywnych zajęciach, w których uczestniczą nasze koty jest najwyraźniej przekazywana między szkołami. Zajęcia odbywały się we wszystkich grupach wiekowych – od klubów malucha (dzieci młodsze niż 3 lata), przez przedszkola, szkoły podstawowe, aż po prawie dorosłą młodzież licealną. W tym roku Fundacja przeprowadziła 45 wyjazdów edukacyjnych. Podczas każdego z

nich odbywały się średnio 4 zajęcia w kilku grupach. Łatwo policzyć, że przy grupie średnio 20 dzieci, daje to kilka tysięcy uwrażliwionych rodzin.

W Piotrkowie Trybunalskim w pomoc finansową w zorganizowaniu lekcji edukacyjnej zaangażował się Urząd Miasta uznając, że praca u podstaw jest najlepszą metodą zapobiegania bezdomności zwierząt.

Na lekcjach – poprzez zabawę - dzieci dowiadują się jak postępować z kotami, jak o nie dbać i realizować ich potrzeby, jakie obowiązki niesie za sobą posiadanie zwierzęcia, starsze zapoznają się ze sposobem pracy Fundacji, a dla tych najmłodszych to często pierwsza okazja do kontaktu z kotem, a nawet w ogóle ze zwierzętkiem domowym.

Świetny kontakt wolontariuszek z młodymi ludźmi sprawił, że grafik lekcji edukacyjnych był zawsze wypełniony na kilka miesięcy naprzód. Niektóre placówki są w stałym kontakcie z Fundacją, zajęcia są istotnym elementem edukacji ekologicznej. Do takich szkół jeździmy z lekcjami nawet kilka razy w ciągu roku.

Przy okazji spotkań, z inicjatywy dzieci, najczęściej organizowana jest zbiórka karmy dla podopiecznych Fundacji.

Ponieważ edukowanie osób dorosłych również jest konieczne, przeprowadzane były i takie zajęcia. Jedne z nich odbyły się w fundacji Ferso. Jest to organizacja zajmująca się rozwojem społeczeństwa i jego edukacją dotyczącą różnych dziedzin życia. Wykład prowadzony był na temat wolontariatu ze szczególnym uaktywnieniem osób przebywających na emeryturze.

Inną grupą docelową byli słuchacze warsztatów projektowych „Miasto – masa – zwierzyzna” przeznaczonych między innymi dla młodych architektów i poświęconych tematyce obecności zwierząt na terenach miejskich. Nasza prelekcja dotyczyła miejsc dla kotów wolno żyjących – estetycznych, bezpiecznych dla zwierząt i łatwych do utrzymania w czystości przez karmicieli.

## **5. WYDARZENIA KULTURALNE Z UDZIAŁEM KOCIEJ MAMY**

Rok 2013 obfitował w wiele wydarzeń kulturalnych, na które Fundacja była zapraszana, w których brała udział lub które organizowała.

Jak co roku Fundacja starała się korzystać z zaproszeń na wszelkiego rodzaju wydarzenia kulturalne. Ma to na celu realizację celów statutowych między innymi znajdowanie domów kotom będącym pod opieką Fundacji, nagłaśnianie tego, co robimy oraz poszerzanie grona przyjaciół Fundacji, co pomaga nam w pośredni sposób realizować zakładane cele. Część imprez, na których gościmy odbywa się od wielu lat i przez ten czas zdążyliśmy zaakcentować swoją obecność jako współorganizatorzy lub jako stali goście.

Początek roku zawsze obfituje w wydarzenia związane z obchodzoną na początku lutego Światowym Dniem Kota.

Pierwszą imprezą z naszym udziałem były obchody Światowego Dnia Kota w Bibliotece Pedagogicznej. Odbyła się kocia wystawa, czytane były wiersze Juliana Tuwima i wzniesiony toast mlekiem za zdrowie kotów. W placówce była również prowadzona zbiórka karmy i datków na rzecz podopiecznych naszej Fundacji. To wydarzenie również świetnie wpisuje się w statutową działalność Fundacji w zakresie edukacji.

Kolejne wydarzenie z okazji Światowego Dnia Kota zaprowadziło nas do Warszawy, gdzie zaprosiła nas redakcja miesięcznika „Kocie Sprawy”. Wśród zaproszonych gości było wiele znanych osób oraz typowo kocich organizacji. Jest to dla nas świetna okazja do zaprezentowania celów i idei Fundacji, poszerzenia grona sympatyków i nawiązania sieci kontaktów z czasami zupełnie niespodziewanych kierunków oraz ugruntowania tych dotychczasowych, a także rozmów, wymiany doświadczeń i poglądów.

Najważniejszym dla nas wydarzeniem roku 2013 była „Kotomania”. To święto Fundacji, w tym roku połączone także z jubileuszem 5-lecia. Na uroczystej gali zgromadziła się cała Fundacja, wszyscy wolontariusze, większość naszych przyjaciół i sympatyków. Impreza obfitowała w wydarzenia: koncerty, występy taneczne, wystawa kocich zdjęć, rozstrzygnięcie konkursów plastycznych dla dzieci z wręczeniem nagród, kiermasz fundacyjnych gadżetów, a na koniec bankiet. W trakcie imprezy został przyznany tytuł Kotomana Roku, wyłonionego przez głosowanie zgromadzonych gości. Zgromadzonym gościom zostały pokazane dotychczasowe osiągnięcia Fundacji. Wstęp był bezpłatny, a każdy z gości przyniósł prezent dla kocich podopiecznych – karmę lub zabawki. Kotomania była wydarzeniem pokazanym przez lokalne media.

Wkrótce po Kotomanii również 5 urodziny obchodziła w tym roku zaprzyjaźniona Fundacja Centerko. Kocia Mama zawsze ściśle współpracuje z Centerkiem w każdej imprezie, szczególnie wiążącej się z promocją wolontariatu. Również tutaj został zorganizowany fundacyjny kiermasz, a goście byli proszeni przez organizatorów o przyniesienie karmy dla podopiecznych Fundacji Kocia Mama.

Po raz kolejny zaproszono nas, jako jedyną tego typu organizację, na Pet Fair – corocznie organizowane targi zoologiczne na terenie Międzynarodowych Targów Łódzkich. Dwa dni, mnóstwo wystawców, mnóstwo zwiedzających i my ze swoim stoiskiem – prócz korzyści finansowych zyskałyśmy coś znacznie więcej – kolejne osoby dowiedziały się o nas, o tym co robimy i jak łatwo można nam pomóc. Były także osoby zwracające się z prośbą o radę czy pomoc w interwencji.

Kolejny raz szliśmy w Paradzie Równości w Warszawie. W tym roku pod ogólnym hasłem „stop nienawiści”. Wzięliśmy w niej udział by uzmysłwić, że równe traktowanie należy się nie tylko ludziom, ale także zwierzętom. Na życie i godne traktowanie zasługują nie tylko rasowe, domowe pupile, ale także te bezdomne. Tak jak dla zwierząt wszyscy ludzie są równi, tak i ludzie z równym szacunkiem powinni traktować wszystkie żywe stworzenia. Spotkanie to pozwoliło rozpropagować Fundację w Warszawie, a za pośrednictwem mediów relacjonujących to wydarzenie

również na cały kraj, ale także wykroczyć z wiedzą o nas poza granice kraju dzięki norweskim ekologom goszczącym nas na swojej platformie.

Sezon letni to w także imprezy plenarne – jarmarki, pikniki i festyny. Lubimy takie okazje do spotkań na świeżym powietrzu, na których pojawia się mnóstwo osób, w większości już nam znanych. W tym roku mogliśmy pokazać się na zorganizowanych z okazji Dnia Dziecka: Eko-pikniku w Przedszkolu Miejskim nr 151.

Obecność Kociej Mamy w wydarzeniach kulturalnych nie ogranicza się od pewnego czasu tylko do udziału w nich. Dzięki naszej obecności wśród wszystkich grup społecznych, trafiamy także do tych, którzy tworzą kulturę w najszlachetniejszym znaczeniu. W tym roku dwie poetki postanowiły podzielić się z kotami swoją twórczością – Grażyna Szałkowska pisząc „Bajkę o kotku Kaziku” oraz Urszula Kowalska, która postanowiła przekazać swoje wiersze o katach dla Fundacji. „Bajka o kotku Kaziku” została zilustrowana przez naszą wolontariuszkę i jest dostępna na stronie internetowej Fundacji. Natomiast cykl wierszy Urszuli Kowalskiej został wydany w formie tomiku poezji „Krocie o kocie” w pojedynczym nakładzie 500 egzemplarzy i pełni funkcję cegiełki charytatywnej.

W grudniu Fundacja została oficjalnie przedstawiona mieszkańcom Szadku, na terenie którego od kilku miesięcy prężnie rozwija się nowa filia. Główną atrakcją wystawy „Kot w oczach artysty” były oczywiście piękne zdjęcia naszego wolontariusza Maćka oraz prac dzieci z miejscowej szkoły. Był występ chóru, zajęcia plastyczne dla dzieci i kiermasz rękodzieła.

Pojawiając się stale przy okazji jakiegoś wydarzenia nawiązujemy przyjaźnie, które z czasem same przyczyniają się do powstawania kolejnych inicjatyw. Do takich stałych przyjaciół zalicza się Grupa NEO Wojtka Bednarka. W ramach organizowanej przez niego Łódzkiej Fabryki Prezentów pod Choinkę w Manufakturze odbyło się tworzenie pierwszego Elementarza obrazkowego autorstwa dzieci. Fundacja objęła patronat nad literą „K” – jak kot.

Fundacja „Kocia Mama” już na dobre wpisała się w działalność prozwierzęcą w Piotrkowie. Fundacja jest rozpoznawana, akceptowana, do współpracy chętnie włączają się samorząd, instytucje i osoby prywatne. Dzięki uprzejmości organizatora imprez z okazji Dni Piotrkowa Trybunalskiego – Miejskiego Ośrodka Kultury w Piotrkowie Trybunalskim mieliśmy ogromną przyjemność wziąć udział w Jarmarku Trybunalskim i wystawić swój koci kramik. W tym celu udostępniono nam drewniany domek na stoisko. Ktokolwiek podszedł do „kocięgo” stoiska, mógł porozmawiać o zwierzętach, uzyskać poradę i informacje odnośnie zdrowia i zachowań kotów, podyskutować o nich, przekazać własne spostrzeżenia. Oczywiście natychmiast okazało się, jak wielu sympatyków fundacja ma już teraz, jak wiele osób zainteresowanych było możliwościami pomocy nam oraz tego jak my pomagamy - stoisko było wręcz oblegane.

Istotną formą finansowania działalności Fundacji jest dochód ze sprzedaży na kiermaszach i jarmarkach rękodzieła wytwarzanego przez wolontariuszki,